



## The Holy See

---

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 23 marca 2016

r. [\[Multimedia\]](#)

---

### Ogarnięci miłosierdziem

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Nasze rozważania nad miłosierdziem Boga wprowadzają nas dzisiaj w *Triduum* paschalne. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę będziemy przeżywać jako doniosłe chwile, pozwalające nam coraz bardziej zgłębiać wielką tajemnicę naszej wiary — zmartwychwstanie naszego Pana Jezusa Chrystusa. W tych trzech dniach wszystko mówi o miłosierdziu, ponieważ uwidacznia, dokąd może posunąć się miłość Boga.

Będziemy słuchać opowiadania o ostatnich dniach życia Jezusa. Ewangelista Jan daje nam klucz do zrozumienia ich głębokiego sensu: «Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował» (J 13, 1). Miłość Boża nie ma granic. Jak często mawiał św. Augustyn, jest to miłość, posuwająca się «do końca bez końca». Bóg ofiarowuje się naprawdę cały dla każdego z nas i w niczym się nie oszczędza. Tajemnicą, którą adorujemy w tym Wielkim Tygodniu, jest wielka historia miłości, która nie zna przeszkód. Męka Jezusa trwa aż do końca świata, gdyż jest to historia podzielenia cierpień całej ludzkości i nieustanna obecność w wydarzeniach życia osobistego każdego z nas. Krótko mówiąc *Triduum* paschalne jest upamiętnieniem dramatu miłości, która daje nam pewność, że nigdy nie zostaniemy opuszczeni w próbach życia.

W *Wielki Czwartek* Jezus ustanawia Eucharystię, antycypując w wieczerzy paschalnej swoją ofiarę na Golgocie. Aby uzmysłwić uczniom miłość, jaka Nim kieruje, umywa im nogi, dając jeszcze raz, osobiście, przykład tego, jak oni powinni postępować. Eucharystia jest miłością, która wyraża się w służbie. Jest wzniosłą obecnością Chrystusa, który pragnie zaspokoić głód każdego człowieka, zwłaszcza ludzi najuboższych, aby stali się zdolni iść drogą świadectwa pośród trudności świata. Nie tylko. Dając się nam jako pokarm, Jezus zaświadcza, że powinniśmy nauczyć się dzielić z innymi ten pokarm, aby stał się prawdziwą komunią życia z ludźmi, którzy są w potrzebie. On daje się nam i prosi nas, abyśmy trwali w Nim, żeby robić to samo.

*Wielki Piątek* jest kulminacyjnym wyrazem miłości. Śmierć Jezusa, który na krzyżu zawiera się Ojcu, aby ofiarować zbawienie całemu światu, wyraża miłość darowaną aż do końca, nie mającą końca. Miłość, która pragnie ogarnąć wszystkich, nikogo nie wykluczając. Miłość, która rozciąga się na wszystkie czasy i każde miejsce — niewyczerpane źródło zbawienia, z którego może czerpać każdy z nas, grzeszników. Skoro Bóg okazał nam swoją najwyższą miłość w śmierci Jezusa, to i my, odrodzeni przez Ducha Świętego, możemy i powinniśmy miłować się, jedni drugich.

I, na koniec, *Wielka Sobota* to dzień milczenia Boga. Musi być dniem milczenia, i my powinniśmy robić wszystko, aby dla nas był to właśnie dzień milczenia, jak to było w tamtym czasie: dzień milczenia Boga. Jezus, złożony w grobie, dzieli z całą ludzkością dramat śmierci. Jest to milczenie, które przemawia i wyraża miłość jako solidarność z opuszczonymi od zawsze, do których Syn Boży dociera, wypełniając pustkę, którą może wypełnić tylko nieskończone miłosierdzie Boga Ojca. Bóg milczy, ale z miłości. W tym dniu miłość — owa miłość milcząca — staje się oczekiwaniem życia w zmartwychwstaniu. Pomyślmy — dobrze będzie, jeżeli w Wielką Sobotę pomyślimy o milczeniu Matki Bożej, «Wierzącej», która w ciszy oczekiwała na zmartwychwstanie. Matka Boża winna być dla nas ikoną tej Wielkiej Soboty. Rozmyślajmy wiele o tym, jak Matka Boża przeżywała tę Wielką Sobotę — w oczekiwaniu. To jest miłość, która nie wątpi, ale która pokłada nadzieję w słowie Pana, aż się objawi i zajaśnieje w dniu Paschy.

To wszystko jest jedną wielką tajemnicą miłości i miłosierdzia. Nasze słowa są ubogie i niewystarczające, aby ją w pełni wyrazić. Z pomocą może nam przyjść doświadczenie pewnej dziewczyny, nie bardzo znanej, która zapisała wzniosłe stronice na temat miłości Chrystusa. Nazywała się Julianna z Norwich; była analfaberką ta dziewczyna, która miała wizje męki Jezusa, a która później, zostawszy pustelnicą, opisała językiem prostym, ale głębokim i mocnym, sens miłosiernej miłości. Mówiła: «Tak więc nasz dobry Pan zapytał mnie: 'Czy cieszysz się, że dla ciebie cierpiałem?'. Ja powiedziałam: 'Tak, dobry Panie, i ogromnie Ci dziękuję; tak, dobry Panie, bądź błogosławiony'. Wtedy Jezus, nasz dobry Pan, powiedział: 'Skoro ty jesteś zadowolona, to i Ja jestem. Cierpienie męki dla ciebie jest dla mnie radością, szczęściem, wiecznym radowaniem się; i gdybym mógł bardziej cierpieć, cierpiałbym'». Taki jest nasz Jezus, który mówi do każdego z nas: «Gdybym mógł więcej dla ciebie cierpieć, cierpiałbym».

Jakże wspaniałe są te słowa! Pozwalają nam pojąć naprawdę ogromną i bezgraniczną miłość, jaką Pan darzy każdego z nas. Pozwólmy, by nas ogarnęło to miłosierdzie, które wychodzi nam na spotkanie; i w tych dniach, kiedy nasze spojrzenie skupione jest na męce i śmierci Pana, przyjmijmy w naszym sercu wielkość Jego miłości, jak Matka Boża w Sobotę milczenia, w oczekiwaniu na zmartwychwstanie.

#### **Do Polaków:**

Pozdrawiam polskich pielgrzymów. Kochani, wchodząc z miłością w głębię tajemnic świętego

Triduum, pozwólmy się ogarnąć tym miłosierdziem, które wychodzi nam na spotkanie; wpatrując się w mękę i śmierć Pana, przyjmijmy w naszym sercu wspaniałość Jego miłości w oczekiwaniu na zmartwychwstanie. Niech Bóg wam błogosławi!

### Po zamachach terrorystycznych w Brukseli

Ze zboląłym sercem śledziłem smutne wiadomości o zamachach terrorystycznych, do których doszło wczoraj w Brukseli, w których wyniku jest wielu zabitych i rannych. Zapewniam o mojej modlitwie i bliskości umiłowaną ludność belgijską, wszystkich członków rodzin ofiar i wszystkich rannych. Raz jeszcze apeluję do wszystkich osób dobrej woli, aby jednogłośnie potępiły te okrutne, odrażające akty, które powodują jedynie śmierć, terror czy grozę. Wszystkich zachęcam do wytrwałej modlitwy i proszenia Pana w tym Wielkim Tygodniu, aby pocieszył przygnębione serca i nawrócił serca osób zaślepionych okrutnym fundamentalizmem, przez wstawiennictwo Maryi Dziewicy. Odmówmy modlitwę: *Zdrowaś Maryjo...* Teraz w ciszy pomódlmy się za zmarłych, za rannych, za ich rodziny i za cały naród belgijski.